

Ruch biblijny i liturgiczny

lr 5

ROK XIV

1961

Ks. Stanisław Grzybek, Kraków

FINIS LEGIS CHRISTUS (Rz 10, 4)

Z prologu Ewangelii św. Jana dowiadujemy się, że *Prawo dał nam Mojżesz, a łaska i prawda przyszły do nas przez Jezusa Chrystusa*¹. Podobnie św. Paweł w liście do Rzymian 6, 15 przeciwstawia Prawo Mojżeszowe łasce wysłużonej nam przez Chrystusa. Z tego jednak nie wynika, aby Apostoł Narodów nie doceniał olbrzymiej roli, jaką odegrały przepisy prawne Starego Testamentu w czasie formowania się zarówno społecznego jak i religijnego życia Izraelitów.

Wszec stroną i pełną ocenę prawa z jego strony znajdujemy w charakterystycznym pawłowym powiedzeniu: *telos gar nomu Christos*, co Wulgata oddała przez *finis enim legis Christus*². Wyrażenie *telos*, oznacza tu nie tyle „cel” (jak je przetłumaczył Ks. S. Kowalski) ile raczej dokończenie, uzupełnienie, ukoronowanie wszystkiego³. Za takim rozumieniem powyższego terminu przemawiają także poza racjami filologicznymi, słowa samego Chrystusa, który w Ewangelii św. Mateusza stwierdza: *Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale je wypełnić i uzupełnić*⁴. W takim zatem ujęciu Chrystus jako *telos nomu, finis legis* byłby ostatecznym i najwyższym prawodawcą, jak również jedynym autorytatywnym tłumaczem starego prawa.

To stare prawo z nastaniem ery mesjańskiej powinno ustąpić prawu nowemu, niemniej jednak to nowe prawo nie jest w ścisłym tego słowa znaczeniu nowe, ale opiera się, wyrasta i tkwi swoimi korzeniami na fundamencie Prawa Mojżeszowego. Chrystus z tego prawa przejął wszystko to, co nieprzemijające i ogólnoludzkie, a odrzucił cały zbiór ustaw związanych z życiem jednego narodu, szczególnie przepisy rytualne i ceremonialne, które jako wartości zbędne spełniły już swoje zadanie i więcej w rachubę wchodzić nie mogą⁵.

¹ Jn 1, 17.

² Rz 10, 4.

³ Walter Bauer, *Griechisch-deutsches Wörterbuch zu den Schriften des N. Testaments*, Giessen 1928, kol. 1298.

⁴ Mt 5, 17.

⁵ Por. Ks. Arcbp J. Teodorowicz, *Od Jahwy do Mesjasza*, Poznań 1936, s. 80.

DEFINICJA PRAWA MOJŻESZOWEGO

Ale jak właściwie rozumieć to Prawo Mojżeszowe? Już sama egzegeza filologiczna różnych terminów użytych na określenie przepisów prawnych wskazuje na to, że problem jest bardzo złożony i skomplikowany, jak w ogóle całe biblijne prawodawstwo.

Egzegeci⁶ wyliczają co najmniej 10 różnych wyrażen przez które autorzy biblijni pragnęli oddać możliwie wszystkie rodzaje prawa zawartego w S. Testamencie. Prof. H. Cazelles⁷ twierdzi, że najstarszym terminem na określenie prawa jest *miszpatim* — przez co rozumiano prawo zwyczajowe, istniejące i obowiązujące od niepamiętnych czasów. Nim posługiwały się najstarsze plemiona semickie, a także w oparciu o *miszpatim* patriarchowie jeszcze układali swoje koczownicze życie.

Terminem zbliżonym do *miszpatim* jest *micwoth* — i oznacza zwykły rozkaz, polecenie wydane przez naczelnika szczepu. Dekalog jest określony w Biblii jako zbiór słów — *debarim* — oczywiście Bożych słów, stąd razem z kodeksem rytualnym (Wj 34, 1—27), który nosi tę samą nazwę posiada charakter przepisów prawnych określających bezpośredni stosunek człowieka do Boga.

Stosunkowo późno weszły w użycie dwa terminy ' *eduth* = świadectwo i *torah* = zbiór praw bożych, które mają ściśle religijne znaczenie. Z innych terminów tylko *chuwqim* — używane jest w Pięcioksięgu na określenie ustaw i rozporządzeń głównie o charakterze liturgicznym. Pozostałe terminy jak ' *imrach* = mowa, *manifest Boga*, ' *orah* = ścieżka, *derek* = droga, *piqqolim* = polecenia rozporządzenia, wylicza wszystkie Ps 119, który z całej swej rozciągłości jest jednym wielkim hymnem na cześć prawa. Zdaniem autora tego psalmu, prawo to przede wszystkim drogowskaz życia, ukazujący człowiekowi w pełni wolę Bożą i Boże objawienie. A ponieważ w przekazywaniu tej woli Bożej i objawienia pierwszorzędną i zasadniczą rolę odegrał Mojżesz, dlatego też całe prawodawstwo od niego otrzymało swoją nazwę: Prawo Mojżeszowe.

W różnych okresach swego bytu państwowego Izraelici akcentowali różną stronę tego prawa. W samych początkach swej organizacji odwoływali się często do Kodeksu Przymierza, który stanowił główną normę ich postępowania. Po podziale królestwa, gdy zreagowano Kodeks Kapłański, wielką rolę odgrywały przepisy nawiązujące do wierności Bogu i świętości życia. W okresie proroków za wyjątkiem Ezechiela i Malachiasza akcentowano bardzo przepisy dotyczące moralności na codzień. Autorytet zaś wszystkich tych przepisów podnoszono przez umieszczenie przed nimi formułki: *Rzekł Bóg do Mojżesza*⁸. Z tym wyrażeniem spotykamy się nie tylko w głównych zbiorach tekstów prawnych, którymi są Kodeks Przymierza, Wj 20, 22—23, 19, Dekalog w pierwszej swej wersji Wj 20, 1—17

⁶ Por. H. Haag, *Bibel-lexicon*, Zurich 1956, a. *Gesetz*, s. 563 n.

⁷ Por. H. Cazelles, *Loi Israelite*, a. w DBS. t. IV, s. 497 nn.

⁸ Wj 20, 23; 20, 1; 34, 1. 27 itp.

oraz Kodeks Rytualny Wj 34, 1—27, ale także w związku z licznymi przepisami prawnymi zawartymi w księdze Kpł i Lb. Co się tyczy kodeksu prawnego z ks. Ppr to jest on niemal w całości streszczeniem przemówień Mojżesza, przejętych głównie z tradycji ustnej i zawierających komentarz do przykazań Dekalogu. Dlatego też cechą charakterystyczną tej księgi (podobnie jak i poprzednich) jest ciągłe odwoływanie się do aurytety Boga, oczywiście za pośrednictwem Mojżesza. Już samo to wskazuje dokładnie, na niemal wyłącznie religijny charakter prawa St. T.

CZYNNIKI WPLYWAJĄCE NA KSZTAŁTOWANIE SIĘ PRAWA MOJŻESZOWEGO

Jak jednak doszło do takiego stanu rzeczy? Każdy egzegeta próbując odpowiedzieć na to pytanie staje przed dylematem: albo Prawo Mojżeszowe zawiera rzeczywiście serię nadprzyrodzonych rozkazów, mających za podstawę dekret samego Boga w stosunku do wybranego przez siebie narodu (wtedy Izraelici otrzymaliby gotowy z góry im zesłany zbiór przepisów prawnych), albo musimy przyjąć w prawodawstwie izraelskim pewną ewolucję, wprowadzie opierającą się na jakichś stałych prawach zwyczajowych, lecz niemniej podlegającym ciągłym zmianom i uzależnionych od wielu okoliczności geograficznych, społecznych i religijnych. Niemal wszyscy egzegeci opowiadają się za tą drugą ewentualnością, ale w rozmaity sposób ją interpretują.

Prof. H. Cazelles⁹ jest zdania, że na ukształtowanie się takiego, a nie innego prawa izraelskiego wpłynęły zarówno geograficzne, ekonomiczne jak i społeczne warunki. Izraelici pod względem geograficznym pozbawieni przez Filistynów i Egipcjan dostępu do morza, nie posiadający w swoim kraju spławnych rzek, zatrzymujący się w czasie wędrówki na półwyspie synajskim w różnych miejscach co najwyżej na kilka miesięcy, z konieczności rzeczy nie prowadzili handlu, nie uprawiali roli, nie hodowali różnych gatunków zwierząt, a zatem nie potrzebowali żadnych praw regulujących ich stosunki handlowe, gospodarcze czy rolnicze. Nie zajmowali się przemysłem, nie mieli u siebie kopalń ani fabryk¹⁰, dlatego też nie ma u nich praw o charakterze ekonomicznym czy komercyjnym. Także warunki socjalne nie wpłynęły u nich na powstanie prawa. Ustrój Izraelitów przynajmniej w pierwszej swej fazie rodowy, oparty był na nielicznych prawach zwyczajowych, które początkami swoimi sięgają i przypominają ustawodawstwo babilońskie i egipskie. Izraelici nie mieli żadnych organizacji ani instytucji politycznych, a jeśli jakie mieli to posiadały one wyłącznie charakter religijny.

⁹ a. c. s. 507.

¹⁰ Praca górnicza jest wzmiankowana w prawodawstwie izraelskim mimochodem (Ppr 8, 9), także ubocznie jest o niej mowa w ks. Joba.

J. Wellhausen i jego szkoła¹¹ szukają źródeł dla prawa izraelskiego w działalności proroków, ale ta teza już dziś nie wytrzymuje krytyki. Najnowsze odkrycia archeologiczne na Wschodzie, Kodeks Hamurabiego, korespondencja z Tell-el-Amarna, egipskie księgi zmarłych wszystko to razem wzięte niezbicie udowadniają, że duch prawniczy istniał w Izraelu na długo przed Amosem i sięga swoimi początkami samego Abrahama.

Głównym czynnikiem formującym prawo izraelskie tak bardzo właściwym wielu społecznościom Bliskiego Wschodu będzie mimo wszystko czynnik religijny. J. Hempel¹² stwierdza, że klucza do tego prawodawstwa należy szukać w samej naturze Boga narodowego. Bóg Izraelitów bardzo długo będzie dla nich *Bogiem Abrahama, Izaaka i Jakuba* zanim objawi im się pod swoim właściwym imieniem¹³. Stanie się to jednak dopiero wtedy, gdy zechce z nim zawrzeć przymierze, które będzie kontraktem obowiązującym obustronnie. Od zaistnienia tego faktu historycznego zacznie się spisywanie wielkiego zbioru ustaw, który obejmie najpierw zwyczaje i przepisy o składaniu ofiar a zakończy się zakazem przysięgania na obcych bogów. Podobnie Kodeks rytualny Wj 34 ma wyłączenie charakter religijny, jak również i z księgi Ppr wynika, że została zredagowana w trosce o religijne życie Izraela. Ten religijny charakter prawa nie powinien nas dziwić jeśli się zważy, że Mojżesz jako doskonały organizator i mądry prawodawca, który doświadczył słabości polityzmu egipskiego i znał reformę religijną Amenofisa IV nie chciał popełnić błędów swoich poprzedników. Myśląc o silnym i szczęśliwym swoim narodzie nie widział innych możliwości, jak tylko złączenie go i zorganizowanie pod jednym przewodnictwem prawdziwego Boga Jahwe.

AUTOREM PRAWA JEST MOJŻESZ

Nie ulega wątpliwości, że sam Mojżesz nie ułożył całego kodeksu prawnego Izraelitów. Jako roztropny i doświadczony organizator przejął wszystkie te prawa, którymi jego rodacy dotychczas się rządzili. Ujął je w jedną całość i dostosował do wielkiej misji swojego narodu. Z drugiej też strony nie ulega także wątpliwości, że większość tych praw po jego śmierci uległa w wielu wypadkach nieraz daleko idącej ewolucji. Komisja Biblijna w liście do Kard. Suharda z 16. I. 1948 wyraźnie to stwierdza: *Nie ma już dziś nikogo... kto by nie przyjmował rozrastania się mojąszowego prawa na skutek różnych warunków społecznych i religijnych przyszłych czasów*¹⁴. Wobec takiego stanu rzeczy rodzi się pytanie:

¹¹ Por. E. Sellin, *Mose und seine Bedeutung für die israelitisch-jüdische Religionsgeschichte*, Leipzig 1922, s. 67.

¹² Por. J. Hempel, *Politische Absicht und politische Wirkung im biblischen Schrifttum*, Leipzig 1938, t. I, s. 8 nn.

¹³ Por. A. Alt, *Der Gott der Väter*, Stuttgart 1929, s. 18.

¹⁴ Por. AAS. 1948, s. 45 n.

w jakim sensie Mojżesz jest autorem przypisywanego mu prawa Izraelitów? Jest nim niewątpliwie jeśli chodzi o sam Dekalog. Wielu uczonych jak A. Alt¹⁵, W. Albright¹⁶, Eberharter¹⁷ po samym stylu Dekalogu poznają w nim Mojżesza. Apodyktyczny charakter poszczególnych przykazań przypomina nieco egipską Księgę Umarłych, ale nie jest od niej zależny, tym mniej od prawodawstwa kanaanejskiego, które w całej swej rozciągłości jest niemal wyłącznie kazuistyczne.

W Kodeksie Przymierza nie ma, jak chcą niektórzy autorzy, wpływu proroków, charakter jego odpowiada epoce, w której naród izraelski z nomadycznego trybu życia przechodzi w osiadły, zaś styl humanitarny Kodeksu O. de Vaux¹⁸ tłumaczy co najwyżej pewną zależnością od mądrościowych ksiąg egipskich. Ale to bynajmniej nie podważa mojszowego autorstwa tego Kodeksu. Co się tyczy Kodeksu rytualnego z Ks. Wj 34, to suponuje on już osiedlenie się Izraelitów w Kanaanie, istnienie pewnych praw z dziedziny rolnictwa, ale nie ulega wątpliwości, że pochodzi od tego autora, który jest twórcą źródła J w Pięcioksięgu. Jest on zatem w tradycji swojej mojszowy.

Podobnie zbiór praw z księgi Ppr przypomina bardzo Dekalog i Kodeks Przymierza. Niemal 20 razy powtarza się w niej wyrażenie *ta Torah*, aby podkreślić związek tych praw z pierwszą częścią izraelskiego prawodawstwa i zaznaczyć silnie mojszowy charakter tego zbioru¹⁹. Nawet Prawo o świętości z ks. Kpł r. 17—29 chociaż obfituje w późniejsze tradycje jerozolimskie w porównaniu z odkrytymi przed 14 laty fragmentami prawa o świętości w qumrańskich grotach wskazuje na bardzo dawne pochodzenie i na spisana tradycję istniejącą już co najmniej w VI w. przed Chr.²⁰. Słusznie zatem zaznacza Prof. H. Cazelles²¹, że *w całym prawodawstwie izraelskim wpływ Mojżesza jest najsilniejszy. Jest on nawet źródłem dostarczającym statego natchnienia do zredagowania tego prawa*. Jeżeli jednak są w jego ustawodawstwie prawa nie napisane „jego ręką”, to jednak zawierają tradycję sięgającą jego czasów, są zredagowane w jego duchu i po jego myśli i dlatego w najogólniejszym tego słowa znaczeniu jest także i on ich autorem.

¹⁵ Por. A. Alt, *Staatenbildung der Israeliten in Palestina*, Leipzig 1930.

¹⁶ Por. W. Albright, *From the stone age to christianity*, Baltimore 1950, s. 204.

¹⁷ Por. Eberharter, *Decalogue*, a w DBS., t. II, 344.

¹⁸ Por. uwagi O. de Vaux, umieszczone w RB. 1947, s. 434 n związane z recenzją książki H. Cazelles, *Etudes sur le Code de l'Alliance*, Paris 1946.

¹⁹ Ppr 1, 5; 4, 8. 48.

²⁰ Por. *The Biblical Archeologist*, 1949, t. XII, s. 32.

²¹ Por. d. c. s. 519.

CO SKŁADA SIĘ NA PRAWO MOJŻESZA?

Chociaż w prawodawstwie izraelskim powtarza się często zwrot: *Rzekł Bóg do Mojżesza*, to jednak wiemy dobrze, że prawo to nie było dyktatem Bożym. Mojżesz pisząc pod natchnieniem Bożym użył tego zwrotu po to by oprzeć swoje ustawy o najwyższy autorytet Boga — Jahwe, a tym samym nadać im nieprzemijającą wartość. Kodeks swój Mojżesz redagował stopniowo: Najpierw wciągnął do niego podstawowe prawa opierające się na samej naturze człowieka. Zawarł je w drugiej części Dekalogu. Są to prawa, jak stwierdza Prof. P. Heinisch²², bez których nie można sobie wyobrazić ani rodzinnego ani społecznego życia ludzi. Do nich dołączył, oczywiście zmodyfikowane przez siebie a znane już w całej Babilonii i Egipcie przepisy dotyczące czci jaka należy się samemu Bogu²³. Potem usankcjonował stare zwyczaje, którymi rządziły się najstarsze plemiona Bliskiego Wschodu. Nie kruszył ich i nie łamał — jak mówi Arcbp J. Teodorowicz²⁴, ale dostroił do potrzeb i indywidualności swojego narodu. Z kolei dołączył do swego prawa przepisy dane już przez Boga samym patriarchom a nawet znane jeszcze przed patriarchami. Abraham otrzymał od Boga polecenie: *Chodź przede mną i bądź doskonały*²⁵. Wiedział np., że nieposłuszeństwo wobec Boga jest grzechem (Rdz 2, 17; 9, 4), że za zabójstwo człowieka Bóg surowo karze (Rdz 4, 10; 9, 6), że wiarygodność nie podoba się Bogu (Rdz 12, 18; 20, 3—18). Wszystko to i wiele jeszcze innych przepisów o modlitwie, o ofiarach, o stosunku do bliźnich²⁶, o których mówi prehistoria ludzkości i historia Izraela znalazło swój wyraz i swoje odbicie w Prawie Mojżeszowym. Ciekawe studium o zależności prawodawstwa izraelskiego mogą stanowić podobieństwa i różnice między nim a Kodeksem Hammurabiego. Jest faktem bezspornym, że K. H. wycisnął swoje ślady na Prawie Mojżeszowym, co wyraziło się choćby w przepisach dotyczących zawierania małżeństw, pracy na roli, nabywania własności itp. Niemniej jednak jest jasne, że Prawo Mojżeszowe w wielu punktach odbiega od wskazań K. H., np. gdy K. H. za zabójstwo człowieka przewiduje kary pieniężne, Prawo Mojżeszowe każe mordercy także odebrać życie. Niewolnik w K. H. był tylko rzeczą, w Prawie M. jest człowiekiem i ma pewne choć niewielkie przywileje. Prawo M. surowiej karze od K. H. przestępstwa dzieci przeciw rodzicom, przeciwko jeńcom wojennym i niewolnikom. A oprócz tego wszystkiego ma jeszcze jedną wyróżniającą ją od wszystkich innych prawodawstw cechę: posiada przepisy i kary za przestępstwa natury religijnej. Karze

²² Por. P. Heinisch, *Theologie des Alten Testamentes*, Bonn 1940, s. 144.

²³ Por. H. Gressmann, *Altorientalische Texte und Bilder zum A. T.*, Wyd. 2, t. I, s. 324.

²⁴ Por. d. c. s. 81.

²⁵ Rdz 17, 1.

²⁶ Rdz 4, 1. 3. 4. 25; 8, 20; 12, 8; 20, 17 itp.

surowo apostazję, bluźnierstwo, łamanie przepisów dotyczących ofiar, modlitw, postów a nawet składanych Bogu ślubów i przyrzeczeń. Jednym słowem mówiąc jest o wiele ściślej zespolone z życiem religijnym człowieka aniżeli inne prawodawstwa starożytnych narodów. Tym też tłumaczy się olbrzymią przewagę przepisów religijnych nad innymi ustawami, jak również ich ciągłą ewolucję. Np. Kodeks Przymierza na 86 artykułów posiada zaledwie 6 odnoszących się do życia rolniczego. Zmiany w przepisach religijnych możemy zaobserwować w ks. Lb i Ppr. Obracają się one około zagadnień centralnych, jak ołtarza, miejsca składania ofiar, centralizacji kultu, ołtarza kadzenia czy całopalenia, sposobu składania ofiar itp. Wszystko to jednak, przynajmniej w ogólnych ramach, nakreślił i przewidział Mojżesz stając się przez to nie tylko autorem, ale nawet i w pewnym sensie redaktorem swojego ustawodawstwa.

RELIGIJNY CHARAKTER MOJŻESZOWEGO PRAWA

Uznają go niemal wszyscy egzegeci, chociaż różnym przyczynom go przypisują. Heinisch²⁷ widzi go w samym celu dla którego prawo zostało postanowione. Celem tym było uświęcenie człowieka, zatem temu celowi ma służyć wszystko, nie tylko Dekalog, ale także przepisy dotyczące moralności, kultu a nawet przepisy związane z czystymi i nieczystymi potrawami. Po tej samej linii rozumowania, wydaje się, idzie M. Noth²⁸, gdy wskazuje na ścisły związek między Prawem a Przymierzem. Jego zdaniem prawo biblijne jest przeznaczone ściśle dla plemion związanych z Bogiem-Jahwe. Autorytet Jahwe jest źródłem tego prawa, a nakaz Boży daje wartość religijną temu prawu.

J. Hempel²⁹ idzie jeszcze dalej. Jego zdaniem wszystko w Izraelu jest podporządkowane kwestii religijnej, do tego stopnia, że nawet kapłaństwo należy pojmować jako coś co stoi na straży wiary w Jahwe, opiekuje się tą wiarą i stara się o jej rozwój i dynamikę na codzień. Prawo ma z tej racji tylko pomagać kapłanom do wypełniania ich istotnych zadań. Nieco odmiennie stanowisko zajmuje Prof. E. Dhorme³⁰ choć dochodzi do takiego samego wniosku. Jego zdaniem źródło prawa leży w Przymierzu, a ponieważ Przymierze ma charakter ściśle religijny, dlatego też taki sam charakter musi mieć i to prawo, które ma ludowi ułatwić realizowanie Przymierza. Ponieważ zaś Mojżesz był pośrednikiem Przymierza, dlatego też on z konieczności musi przejąć na siebie rolę ustawodawcy. Lud zaś podda się temu prawu, bo ono pochodzi od Jahwe za pośrednictwem Mojżesza. O. de Vaux³¹ główną rolę w nadaniu prawa

²⁷ Por. d. c. s. 143.

²⁸ Por. M. Noth, *Die Gezetze im Pentateuch*, Halle 1940, s. 122.

²⁹ Por. J. Hempel, *Althebraische Literatur*, Wildpark-Postdam 1930, s. 77.

³⁰ Por. E. Dhorme, *La religion des Hebreux nomades*, Bruxelles 1937.

³¹ Por. O. de Vaux, *Israel*, a. w DBS., t. IV, s. 736.

charakteru religijnego przypisuje Mojżeszowi, który jego zdaniem „*był nie tylko przewodnikiem wyprowadzającym braci swoich z Egiptu, ale i wodzem, który zjednoczył ich w jeden naród dookoła jednej wiary. Był więc prawodawcą i założycielem religii*”. Muszą zatem jego prawa same siebie i ludzi wiązać z religią.

Izraelici też sami byli przekonani o tym religijnym charakterze swego prawa. Wierzyli mocno, że tym, którzy Prawo wypełniają i żyją według jego nakazów towarzyszy błogosławieństwo Boże, ci zaś, którzy je łamią narażają się na wielkie kary. Niewola babilońska była karą za konsekwentnie łamane i przekraczane prawo Boże. Dlatego po niewoli prawo zostanie na nowo spisane, otoczone największą troską a nawet jak twierdzi Prof. M. Noth³² stanie się czymś absolutnie wielkim i wydzielonym z przepisów obejmujących Kodeks Przymierza. Pod wpływem ksiąg mądrościowych zaczęli Izraelici pojmować Prawo, jako coś co nie tylko od Boga pochodzi, ale wprost jest przez Boga zrodzone³³. Posiada ono właściwości Mądrości, opatrnościowo kieruje życiem człowieka, jest twórcze, a zatem jest źródłem nowego życia tak często zapowiadanego przez proroków. Z tej racji należy się Prawu okazywać wielki szacunek. Rodzice będą uważnie pilnowali, aby ich dzieci uczyły się Prawa i znały je na pamięć³⁴, to samo zastosują kapłani w stosunku do całego ludu³⁵. Niektóre księgi mądrościowe zawierają formalne oświadczenia, że nie wystarczy tylko uczyć się prawa, ale trzeba według niego ułożyć sobie całe życie³⁶. To wszystko razem wzięte wskazuje, jak mówi prof. H. Cazelles, że *Prawo należy pojmować jako żywe objawienie się żyjącego między nami Boga-Stwórcy*³⁷.

CHRYSTUS A PRAWO MOJŻESZA

Mimo swoich pozytywnych cech Prawo Mojżeszowe miało pewne braki. Przede wszystkim związało się z jednym narodem i temu narodowi służyło. Chociaż posiadało charakter nadprzyrodzony było ograniczone i ciasne. Na te jego słabości wskazywał często Chrystus. Szczególnie akcentował je w związku z rytualnymi przepisami. Przepisów tych nie respektował ani On sam, ani jego uczniowie. Uzdrowi trędowatego nie licząc się z tym, że sam może się stać przez to nieczystym. Uczniom pozwolił usiąść do stołu choć wiedział, że przedtem nie umyli swoich rąk. Obcował z grzesznikami i celnikami, co było kamieniem obrazy dla Faryzeuszów. Pozwolił apostołom zrywać kłosa w dzień sobotni kwitując oburzenie Faryzeuszów z tego powodu mocnym powiedzeniem: że *szabat jest dla*

³² Por. d. c. s. 118.

³³ Przyp 8, 22. 24. 25.

³⁴ Wj 13, 8—10.

³⁵ Ppr 33, 10; Kpł 10, 11; Oz 4, 6.

³⁶ Przyp 19, 16; Syr Prol. 34—36; Mądr 6, 18.

³⁷ Por. a. c. s. 524.

człowieka, a nie człowiek dla szabatu³⁸. Wskazał także na słabe punkty tego prawa, choćby wtedy gdy mówił o liście rozwodnym, na który Mojżesz zezwolił licząc się ze słabością i mentalnością swojego narodu. Niemniej jednak żywił dla Prawa olbrzymi szacunek. Uważał je wprost za słowo Boże, z którego ani jedna jota ani jedna kreska nie może być opuszczona ani zmieniona³⁹. Faryzeuszom zarzucał wprost w oczy, że przestępując Prawo Mojżeszowe, jak to wynika z Mt 15, 3—6 przeciwstawiają się samemu Bogu. Sam często w licznych rozmowach i głoszonych przez siebie poglądach powoływał się na Prawo, z którego czerpał rzeczowe argumenty na poparcie swoich twierdzeń⁴⁰. Z wielką czcią cytował Prawo i wyjaśniał je tym, którzy słuchali Jego nauki⁴¹. Nawet formalnie nakazywał je wypełniać, jak to miało miejsce w przypadku uzdrowionych trędowatych, którym polecił aby poszli i pokazali się kapłanom⁴². Główny jednak akcent kładł nie tyle na literę, ile na ducha prawa. Chodziło Mu dlatego nie o czystość zewnętrzną, ale o wnętrze człowieka, a to zaś można zdobyć, gdy zachowuje się przykazania nie co do litery, ale w duchu i w prawdzie⁴³. Takie podejście do prawa poszerza bardzo zasięg jego działania, sprawia, że ono wychodzi poza granice jednego kraju czy narodu, i staje się prawem ogólnoludzkim. I co w tym wszystkim jest jeszcze najważniejsze to to, że z prawa, które bądź co bądź było ciężarem, często nieznośnym ciężarem, Prawo Mojżeszowe w oświeceniu go przez Chrystusa i w Jego nowej interpretacji stało się dla wszystkich, jak to zaznacza sam Chrystus *iugum suave et onus leve*⁴⁴. Z tej też racji słusznie św. Paweł nazwał Chrystusa *finis legis* — tj. tym, który uzupełnia, udoskonala i ostatecznie utrwała po wszystkie czasy przekazane nam przez Stary Testament Mojżeszowe Prawo.

Kraków

Ks. STANISŁAW GRZYBEK

Ks. Konrad Gąsiorowski, Płock

PRZEKŁAD PSAŁTERZA W BIBLIJ LEOPOLITY

(w czterechsetlecie wydania Biblii)

W roku 1961 mija czterysta lat od pierwszego wydania biblii Leopolicy. Wydrukowana w r. 1561 w drukarni krakowskiej Mikołaja Scharffenberga gotyckimi czcionkami na dobrym papierze posiada wymiary 30 cm na 20 cm in folio. Przetrwiała do naszych czasów, jakkolwiek na ogół w sta-

³⁸ Mk 2, 27; także Mk 1, 41; 2, 15—23; 7, 15—17.

³⁹ Mt 23, 23; Mk 5, 18; Łk 16, 17.

⁴⁰ Mk 12, 18—27. 29—31. 35—37; Jn 10, 34—36.

⁴¹ Mk 7, 6; 10, 6; Łk 4, 17—21.

⁴² Mk 1, 44.

⁴³ Jn 4, 23.

⁴⁴ Mt 11, 30.